NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok VI. **Kraków, środa 18 lipca 1923** **Nr. 162**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. -- Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględn one.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 1000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 25.000, kwart. 75.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 28.000, kwart. 84.000
Na prowincyi z przesyłką pocztową mies. 30.000, kwart. 90.000
Za granicą z przesyłką pocztową mies. 40.000 kwart. 120000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp.. Gratulacye 15000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% drożsże.

Aleksander Marmorek

Kraków, 17 lipca.

Jedna z najpiękniejszych postaci z pośród grona współpracowników Herzla, Aleksander **Marmorek**, usunęła się z pośród żyjących. „Kochany Aleks" — jak go bezustannie nazywa Herzl w swoich pamiętnikach podążył za swoim przyjacielem. Czem Marmorek był dla Herzla i ruchu syońskiego w pierwszym jego wielkim okresie, o tem wymownie świadczą pamiętniki Herzla. Należał On do tych jednostek, które przyszły do syonizmu nie przez świadomość narodową bezpośrednio, lecz przez czysto etyczne i ludzkie odczucie nędzy i poniżenia własnego społeczeństwa. Wielki rozmach idei herzlowskiej porwał i zapalił dwóch braci Marmorków, z których jeden Oskar w sposób tragiczny zmarł przed kilku laty.

W świetle pamiętników Herzla postać Aleksandra Marmorka urasta do wysokości jego najserdeczniejszego przyjaciela. W chwilach, gdy między Herzlem a Nordauem wynikały — a działy się to nierzadko — tarcia, Alex zawsze najgłębiej odczuwał Herzla i najrzadziej był przyczyną zmartwień naszego Wodza.

Zmarły należał do bezkompromisowych zwolenników maksymalnego programu politycznego. Podobnie jak u Herzla, także u Niego istniał tylko jeden cel: państwo żydowskie pod gwarancyą międzynarodową i odbudowa tego państwa przez Żydów z całym olbrzymim aparatem, lecz po uzyskaniu pewności, że naród będzie mógł budować sobie państwo a nie jego bardziej lub mniej doskonałą namiastkę. Z tego też powodu już od pierwszej chwili, gdy tylko rozpoczęła się zacieśniająca interpretacya deklaracyi Balfoura, przeszedł On do opozycyi wobec polityki Weizmana. Nie znał ewolucyi, zwalczał naprzód „Chibath Zion" a później realną politykę Weizmana.

Piszący te słowa miał sposobność obserwowania Aleksandra Marmorka, gdy na konferencyi londyńskiej w lipcu 1920 roku, zażarcie zwalczał w komisyi politycznej wszelkie projekty mandatu. Najkorzystniejszy był dlań jeszcze złym. Zarzucał Weizmanowi ustępliwość, brak odwagi w śmiałem stawianiu żądań imieniem narodu żydowskiego. Słowem traktował cały problem polityczny jako obowiązek ludzkości do rewindykacyi państwa żydowskiego, jako expiacyę nieskończonych krzywd nam wyrządzonych. Z tej wyżyny spoglądając na sprawę, nie miał zmysłu dla warunków realnej polityki i często spotykał się z zarzutem Weizmana, że mimo wielkich horyzontów, nie zdołał, tam gdzie powinien, a zatem u najbliższych mu czynników politycznych Francyi, usunąć przeszkód, jakie stawiano ruchowi. Należał On do typu rozumowych „Dreamer of the Ghetto", bo gettem dlań było całe dzisiejsze żydostwo w obecnej jego strukturze politycznej.

W pewnej niekonsekwencyi z jego kardynalną zasadą polityczną pozostawały jego ostatnie związki z grupą Brandeisa, lekceważącej obecną wogóle polityczną stronę syonizmu. Była to aberacya, wynikająca z nastroju opozycyjnego, w jaki się w najlepszej wierze, wgryzł Marmorek. Mimo tego odchylenia pozostanie On w historyi syonizmu jedną z najpiękniejszych postaci, nie tylko przez słoneczny refleks Herzla, ale i dlatego, że w duszy Jego ogniskował się nasz sen nad snami, nasza pieśń nad pieśniami: pieśń o państwie żydowskiem.

Stając nad grobem Zmarłego, czujemy żar tego snu pięknego. Dzięki Mu zań.

Cześć Jego pamięci!

Dr. I. Schwarzbart.

* * *

Z życia Marmorka.

Dr. Alexander Marmorek urodził się we Wiedniu w roku 1866. Po ukończeniu uniwersytetu we Wiedniu i uzyskaniu doktoratu medycyny udał się do Paryża. Tam wstąpił do instytutu Pasteura, gdzie należał do najbardziej cenionych przez wielkiego badacza asystentów. Po śmierci Pasteura pracował nadal w instytucie pod kierownictwem profesora Roux, którego główną podporą stał się wkrótce. Jego naukowa działalność rozciągała się głównie na badanie toksyny a znane stały się prace jego z zakresu zwalczania sepsis (zatrucia). Odkrył serum streptokokków i zpreparował serum przeciwko gruźlicy. Znamienna jest jego podróż w czasie wypadku dżumy we Wiedniu, kiedy zaraził się docent wiedeński. Herman Miller. Marmorek pospieszył z Paryża do Wiednia, wioząc ze sobą serum przeciwko dżumie. Podróż tę odbył na lokomotywie orientexpresu, gdyż obawiał się z flaszką swoją zostać w wagonie. Przyjechał już za późno. Pielęgniarkę jednak docenta Millera, która również się zaraziła zdołał uratować.

W ostatnich latach uchodził Dr. Marmorek za głównego przedstawiciela nauki Pasteura a niedawno temu z okazyi stuletniej rocznicy urodzin Pasteura wystawił mistrzowi pomnik w największej południowo amerykańskiej gazecie w naukowej ocenie działalności Pasteura. Choć nieprzeciętny uczony, nie uciekł Marmorek od żydostwa dla karyery, jak to czyni wielu, ale przylgnął doń całem sercem.

W organizacyi syońskiej działał Dr. Marmorek od pierwszych dni ruchu herzlowskiego w pierwszych szeregach. Należał do najbliższych przyjaciół Herzla i z jego polecenia przeprowadził niejedną trudną misyę. Przed trzecim kongresem kierował Dr. Marmorek ekspedycyą do El Arish. Po śmierci Herzla przyłączył się Marmorek do Wolfsohna i doprowadził na posiedzeniu komitetu akcyjnego do kompromisu między Wolfsohnem a rosyjską opozycyą. Marmorek należał do najlepszych mowców kongresowych i kilkakrotnie był wiceprzewodniczącym kongresu. Jako jeden z najradykalniejszych wyznawców idei państwa żydowskiego i herzlowskiej polityki był Marmorek biegunowym przeciwnikiem Uszyszkina. Mimo to jednak żył z nim osobiście w najlepszej przyjaźni. Po wybuchu wojny musiał Marmorek opuścić Paryż. Postawił się do dyspozycyi austryackiego dowództwa armii, które nie znalazło dla znakomitego bakteorologa lepszego zatrudnienia jak komendę szpitalu wojennego w Temesvar. Przez całą wojnę pozostał Marmorek na tem stanowisku. Podczas pobytu w Temesvarze nie przestał działać uświadamiająco wśród ludności żydowskiej. Jego też zasługą jest, że ta część dzisiejszego państwa rumuńskiego posiada organizacyę narodową.

Po wojnie wrócił do Francyi, gdzie go z radością przywitano w instytucie Pasteura. Politykę Weizmana zwalczał nad wyraz ostro z całem rozlewnym swoim temperamentem. Po śmierci Nordaua usunął się zupełnie, pozostając jedynie w kontakcie z grupą Brandeisa.

Ubiegłego roku zachorował na ciężkie cierpienie jelit. Dwie z rzędu operacye stały się konieczne. Ostatnia dokonaną została w zeszłym tygodniu. Nastąpiły komplikacye, na skutek których Marmorek umarł. Przy łożu chorego bawił brat zmarłego redaktor „Neues Wiener Journal".

Żona Zmarłego bawi we Wiedniu.

Powstanie antybolszewickie nad Morzem Kaspijskiem.

Paryż. PAT. Havas donosi, iż powstańcy turmańscy pod wodzą Uraz Serdara, który w latach 1918 i 1919 dowodził siłami antybolszewickiemi na terenie nadkaspijskim zajęli Samankadrę. Komunikat sztabu powstańców bucharskich donosi o zajęciu znacznej części terytoryum Buchary, obejmującego na wschód Kuljah, Denau, Karszi, Hissan a na północ Nur-Ata. Powstańcami bucharskimi dowodzi Enwer Hadaj Sanu, zwany Sulejmanem basza.

Następca Rakowskiego.

Moskwa. PAT. Wszechukraiński sowiecki komitet egzekutywy zamianował w miejsce Rakowskiego przewodniczącym ukraińskiej rady komisarzy ludowych Czubara.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Paryża były prezydent ministrów generał Sikorski.

— Onegdaj bawił w Zakopanem kierownik ministerstwa zdrowia dr Bujański, który zwiedził szpital klimatyczny i wyjechał do Krynicy w towarzystwie kilku wyższych urzędników ministerstwa zdrowia.

— Podczas uroczystości odsłonięcia w St. Lys pomnika poległych w wojnie światowej Poincare wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, iż akcya Francyi w Zagłębiu Ruhr ma na celu zapewnienie wykonania traktatu wersalskiego, podpisanego przez przedstawicieli 28 narodów

Wrzenie w Niemczech.

Rzesza — Monachium.

Wiedeń. PAT. „Der Morgen" donosi z Berlina: Rząd rzeszy niemieckiej odbył wczoraj dłuższą naradę na której uchwalił wysłać notę do rządu bawarskiego zwracającą uwagę na niebezpieczeństwo jakie może powstać dla Niemiec z agitacyi żywiołów prawicowo radykalnych w Bawaryi zwłaszcza w chwili akcyi angielskiej. Rząd rzeszy oczekuje, iż rząd monachijski uczyni wszystko, aby przeszkodzić szkodliwej agitacyi. Koła monachijskie nie są zbudowane tym krokiem rządu berlińskiego, gydż sądzą, iż krok ten przyczyni się do wzmożenia agitacyi przeciwko jedności Niemiec.

Utarczki „gimnastyków" ze zwolennikami Huettlera i z policyą.

Monachium. PAT. Południowo-niemieckie biuro korespondencyjne donosi: Wczorajszy zjazd niemieckich gimnastyków zamienił się we wspaniałą manifestacyę woli narodu i jedności niemieckiej. O godzinie 12-tej w południe rozległy się strzały armatnie, pochód zatrzymał się, pochylono sztandary.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Monachium pod datą 16 bm.: Gdy gimnastycy sascy nadciągnęli z chorągwiami czarno czerwono złotemi, zostali napadnięci przez zwolenników Huettlera opluci i zmuszeni do zwinięcia chorągwi. Zajście mogło przybrać poważniejsze rozmiary, gdyż rozgrywało się przed konsulatem francuskim, na którym z okazyi święta francuskiego była wywieszona trójbarwna chorągiew. Tłumy demonstantów zaczęły żądać usnnięcia sztandaru. Policya rozprószyła demonstrantów. Po ejdnem z zebrań Huettlera socyaliści narodowi mimo zakazu policyi, maszerowali do domu w uniformach i z odznakami. Policya wystąpiła przeciw maszerującym i rozpędziła ich białą bronią. Demonstranci bronili się kastetami. Wiele osób odnosło potłuczenia.

Wśród komunistów Zagł. Ruhr.

Berlin. (AW) Tutejsze pisma donoszą z Gelsenkirchen o zaznaczającym się wrzeniu wśród komunistów w Zagłębiu Ruhry. Powodem wzrastającego niezadowolenia partyj komunistycznych jest uwięzienie wybitnego ich przywódcy Bastecka, który odegrał poważniejszą rolę w czasie ostatnich rozruchów. „Kölnische Zeitung" zwracając baczniejszą uwagę na zachowanie się komunistów stwierdza, że zanosi się na nowe niepokoje.

Za Erhardta.

Berlin. PAT. Naczelnik więzienia w którem przebywał Erhardt został zawieszony w czynnościach.

Rokowania niemiecko-bolszewickie.

Berlin. (AW) Jak z informacyj pierwszego radcy poselstwa sowieckiego w Berlinie wnosić można, rozpoczęte obecnie między Niemcami a Rosyą rokowania gospodarcze odnoszą się do całego kompleksu zagadnień dla rozwoju stosunków między oboma państwami.

Ze względu na wielki ogrom rokowania potrwają przypuszczalnie cały rok.

Berlin, PAT. Komisya niemiecko-rosyjska dla rozwinięcia układu z Rappalo ukończyła pierwsze i drugie czytanie układu konsularnego. Z wyjątkiem kilku punktów osiągnięto zupełne porozumienie. W obradach komisyi nastąpiła przerwa, aby delegaci rosyjscy mogli zasięgnąć z Moskwy nowych instrukcyj.

W przeddzień odpowiedzi angielskiej.

O międzynarodową komisyę i zakończenie „biernego oporu". — A Francya? Stinnes w niebezpieczeństwie. — Neutralność Ameryki.

Londyn. (AW) Biuro Reutera komunikuje: Urzędowe koła angielskie zachowują nadal milczenie co do charakteru odpowiedzi na memoryał niemiecki. Projekt jej nie będzie gotowy wcześniej jak koło 19. bm. Należy jednak przyjąć za pewnik, że odpowiedź Anglii zawierać będzie projekt ustanowienia komisyi międzynarodowej dla określenia zdolności płatniczej Niemiec. Nie jest wykluczonem, że poruszy ona również i kwestyę zakończenia biernego oporu. Nota będzie prawdopodobnie przedłożoną także Stanom Zjednoczonym.

Praga. (AW) Wedle „Prager Presse" projekt odpowiedzi jaką przygotowuje rząd anglielski zajmie się głównie propozycyą niemiecką w sprawie międzynarodowej konferencyi rzeczoznawców. Projekt nie będzie zawierał ostatecznego słowa rządu angielkiego w tej sprawie. Koła rządowe w Londynie spodziewają się, że Francya zajmie przychylne stanowisko do projktu angielskiego, sądzą jednakże, że będzie domagała się by komisya rzeczoznawców weszła w skład komisyi reparacyjnej, oraz, by powierzono jej zbadanie niemieckiego mienia nietylko wewnątrz kraju, lecz także i za granicą. Chodzi tu zwłaszcza o posiadłości Stinnesa. Do projektu dołączone będzie pismo, w którem rząd angielski zaprosi państwa sprzymierzone do wyrażenia swojej opinii.

Praga. (AW) „Prager Presse" donosi z Paryża: Wedle informacyi korespondenta angielskiego biura prasowego francuskie koła rządowe przyjęły z wielkiem zadośćuczynieniem wyraźne tendencye Baldwina do współpracy z Francyą. Główne zainteresowanie rządu francuskiego koncentruje się obecnie na sprawy odbpowiedzi rządu angielskiego do Niemiec. Dalej zaznaczył ów dyplomata z Quai d'Orsay że rząd francuski otrzymał z Waszyngtonu zapewnienie, że rząd amerykański zachowa się zupełnie neutralnie wobec wypadków w Zagłębiu. Z powyższem stanowiskiem Francyi solidaryzuje się w zupełności Belgia.

Zwycięstwo Mussoliniego w parlamencie włoskim

Uchwalenie rządowego projektu ordynacyi wyborczej.

Rzym, 16 lipca. PAT. W głosowaniu imiennem uchwalono 303 głosami przeciwko 140 (przy 7 wstrzymaniach się od głosowania) pierwszy punkt porządku dziennego wyrażający votum zaufania dla rządu.

Rzym, 16 lipca. PAT. W głosowaniu imiennem izba przyjęła 235 głosami przeciwko 139 (przy 77 wstrzymaniach się od głosowania) drugi punkt porządku dziennego aprobujący zasady reformy wyborczej.

Rzym. PAT. O wczorajszem posiedzeniu Izby podaje Agencya Stefani następujące szczegóły: Na posiedzeniu, w którem brało udział przeszło 400 deputowanych, premier Mussolini wygłosił dłuższą mowę, w której odpowiadał na zarzuty mowców zwalczających projekt reformy wyborczej. Co do stronnictwa popolari oświadczył Mussolini, że współpraca tego stronnictwa była niejasna i łączyła się z wielu ubocznemi myślami i dlatego nie mogła być akceptowana przez rząd. W polityce — powiedział Mussolini m. in.: Jestem bezwarunkowo nieustępliwy. Faszyzm ma władzę w rękach i zatrzyma ją. Rewolucya polega na naszej silnej woli utrzymania się przy władzy.

Mussolini nadał głosowaniu charakter politycznego votum.

Rzym. PAT. Wczoraj o godzinie 11-tej w nocy opuszczającemu parlament premierowi Mussoliniemu zgotowano na placach Monte Citorio, Colonna i na placu Corso entuzyastyczną owacyę.

—o-o—

O podjęcie przerwanych rokowań w Lozannie

Wspólna nota delegacyi państw. sojuszniczych.

Lozanna. PAT. Delegacya państw sojuszniczych wystosowała do Ismeta baszy wspólną notę, w której charakteryzuje sytuacyę z obu stron i zaleca wznowienie w dniu dzisiejszym przerwanych rokowań.

Uroczystość wojskowa w Sanoku

Udział wzięli w niej premier Witos i gen. Żeligowski.

W niedzielę dnia 15 bm. odbyła się tu wielka uroczystość wojskowa mianowicie poświęcenie sztandaru II. pułku strzelców podhalańskich, stacyonowanego w Sanoku. Na uroczystość przybyli: w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej gen. Żeligowski, dalej prez. ministrów Witos, w imieniu min. spraw wojsk. gen. Latinik, ks. biskup Pelczar z Przemyśla, wiceminister dr Studziński, dyrektor depart. w prezyd. Rady min. p. Rodich-Laskowski, w imieniu wojewody lwowskiego p. Zimny. Przybyło kilkadziesiąt tysięcy ludności okolicznej, w tem prawie połowa ludności ruskiej.

O godzinie 9 rano odbyło się na dworcu uroczyste powitanie dostojników. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę gen. Żeligowski oraz prez. Witos w otoczeniu świty przeszli przed kompanią honorową, poczem odbyło się przedstawienie delegacyi, wśród których było także kilka deputacyj ludności ruskiej.

Po powitaniu udano się na rozległe błonia nad Sanem, gdzie ustawiony był II. pułk strzelców podhalańskich oraz kilka szwadronów kawaleryi. W środku czworoboku utworzonego przez wojsko, znajdował się ołtarz polowy i umajona zielenią trybuna.

Po mszy św. ks. biskup Pelczar dokonał poświęcenia sztandaru, poczem rozpoczęło się wbijanie gwoździ w drzewce. Pierwszy gwóźdź wbił biskup Pelczar, drugi gen. Żeligowski, trzeci prez Witos.

Ks. biskup Pelczar wstąpiwszy na trybunę, przemówił w podniosłych słowach do żołnierzy. Przypomniał im zwycięstwo pod Grunwaldem, odniesione przez Polaków, Rusinów i Litwinów. Pouczył, że żołnierze armii polskiej są spadkobiercami rycerskich tradycyi zwycięzców z pod Grunwaldu, Kircholmu i Wiednia.

Podczas ceremonii wbijania gwoździ premier Witos oraz gen. Żeligowski podeszli do żołnierzy i rozmawiali z wieloma z pośród nich. Żołnierze ruscy oświadczyli zgodnie, że jest im w wojsku bardzo dobrze i że czują się zupełnie zadowoleni.

Premier i gen. Żeligowski rozmawiali również z szeregiem ludzi z powiatu. Wiele delegacyj przedstawiło premierowi prośby, dotyczące spraw lokalnych. Uwagę zwracały delegacye wsi ruskich, które podkreślały swą wierność dla Rzeczypospolitej.

O godzinie 13 odbyło się w wielkiej sali Sokoła w Sanoku przyjęcie przybyłych dostojników i gości przez Komitet i korpus oficerski.

Imieniem ministra spraw wojskowych przemówił gen. Latinik. Po przemówieniu tem rozległy się burzliwe oklaski i okrzyki na cześć premiera Witosa. Muzyka odegrała hymn narodowy, poczem zebrani odśpiewali „Nie rzucim ziemi". Po odśpiewaniu „Roty" oficerowie zebrani na sali pochwycili premiera Witosa na ramiona i wśród entuzyastycznych okrzyków obnieśli po sali.

Po południu premier Witos wyjechał ze Sanoka. Generałowie Żeligowski i Latinik odjechali wieczorem.

—o-o—

Sprawa podatku majątkowego i dodatków drożyźnianych.

Warszawa. (AW) Dzisiaj w południe Rada ministrów pod przewodnictwem Głąbińskiego rozpoczęła obrady nad ostatecznem ustaleniem tekstu przedłożenia o podatku majątkowym. Ponadto na porządku dziennym znajdują się inne pilne sprawy m. in. sprawa dodatków drożyźnianych do poborów urzędniczych.

Komisya oszczędnościowa.

Warszawa. (AW) Jak się dowiadujemy „Gazeta Warszawska" ze źródeł miarodajnych akcya oszczędnościowa komisarza Moskalewsiego prowadzona będzie w porozumieniu z poszczególnemi ministeryami, w których łonie powstanie specyalna komisya oszczędnościowa, złożona z trzech członków. Oszczędności będą zaprowadzone zarówno w dziale wydatków osobistych jak i rzeczywistych.

— Przewodniczący rady komisarzy ludowych Ukrainy Rakowski mianowany został zastępcą komisarza do spraw zagranicznych związku republik sowieckich.

Przemówienie senatora Dra Ringla

przy wniesieniu ustawy o amnestyi z dnia 6 lipca b. r.

Zamieszczamy poniżej przemówienie senatora Ringla członka Koła żydowskiego i przewodniczącego Komisyi prawniczej i referenta dla sprawy tej na plenum. Przemówienie zostało przyjęte bardzo przychylnie nie tylko przez plenum Senatu ale i przez prasę rozmaitych kierunków. Stanowi ono ilustracyę ustawy, której tekst już podaliśmy. Red.

Wysoki Senacie!

(HISTORYA USTAWY).

Projekt „ustawy w przedmiocie amnestyi z powodu ustalenia granic Rzeczypospolitej" wniesiony został przez Rząd p. jen. Sikorskiego, dnia 21 marca 1923 r. dla upamiętnienia faktu ustalenia granic Rzeczypospolitej. Wniósł on do Sejmu wówczas projekt ustawy amnestyjnej dla przestępstw popełnionych z powodów politycznych i religijnych. Komisya prawnicza Sejmu uznała, że ten projekt jest z jednej strony zbyt wąski, z drugiej strony idzie za daleko i że nie odpowiada motywom, przytoczonym w uzasadnieniu projektu, wobec czego poruczyła podkomisyi opracowanie ponowne tego projektu i przedłożenie nowego projektu ustawy amnestyjnej. Na skutek tej decyzyi podkomisya prawnicza w Sejmie wypracowała projekt amnestyi, rozszerzony w tym kierunku, że należy darować wszelkie przewinienia, płynące z dążenia do pielęgnowania swojej narodowości i przy tej sposobności Komisya prawnicza w Sejmie rozszerzyła to darowanie kary i za przestępstwa, popełnione nietylko przez członków mniejszości narodowych. Jednocześnie ta podkomisya rozszerzyła amnestyę także na przestępstwa wojskowe, a wreszcie rozszerzyła ją także na przestępstwa pospolite, wychodząc z tego z założenia, że jeżeli sprawcy nie są nałogowymi przestępcami, to zważywszy, że wiele przestępstw wynikło z nienormalnych warunków życia polskiego w ciągu pierwszych 4 lat niepodległości, powinno się objąć amnestyą także i te zbrodnie. Nowy Rząd p. Witosa przez usta p. Ministra Sprawiedliwości Nowodworskiego przyjął zamiast projektu rządowego, projekt rozszerzonej amnestyi, wypracowany [illegible] który następnie [illegible] kowo zmianami został przyjęty. Wzorowana jest ta ustawa, względnie projekt ustawy na ustawie amnestyjnej, która została wydaną ex re uchwalenia Konstytucyi z 17 marca 1921 roku.

To byłaby pokrótce historya tego projektu, z której Panowie widzicie, że przeszedł bądź co bądź dziwne koleje. Ten Rząd bowiem, który go wniósł nie istnieje, — projekt który został wniesiony nie istnieje również a nowy Rząd przyjął jakby pasierba a raczej jakby syna przybranego projekt opracowany przez Komisyę prawniczą Sejmu i uznał tem samem projekt za swój.

ZASADY I ZNACZENIE AMNESTYI.

Wysoki Senacie! Amnestya, której obecna ustawa dała wyraz, generalne przebaczenie i zapomnienie win popełnionych, to akt niesłychanie ważny, niesłychanie wielki należy do tych, którymi zbyt często szafować nie wolno, jeżeli niema się przylepić waga i powaga jego. Jest to akt, którym Państwo zrzeka się na pewien czas, czy w pewnym kierunku, co do pewnej jakości oraz pewnej ilości zbrodni wykonania sprawiedliwości, zrzuca niejako czerwoną togę oskarżyciela i karzącej sprawiedliwości a przybiera białą — przebaczenia, w tym celu, by przez ten czyn zapomnienia i przebaczenia wywołać pewne skutki psychologiczne u tych, dla których ta ustawa amnestyjna jest przeznaczona. I dlatego powinny być, zdaniem Komisyi i zdaniem mojem, przestrzegane pewne zasady przy wydawaniu tych ustaw amnestyjnych.

Pierwszą zasadą byłoby, że powinny one być, o ile zwłaszcza chodzi o przestępstwa pospolite,

WYDAWANE BARDZO RZADKO.

Nie powinny powtarzać się peryodycznie jak to w Polsce miało miejsce tak, że już dziś trzeba tworzyć nomenklaturę, by oznaczyć, czy to jest amnestya pierwsza, druga, trzecia czy czwarta.

Dlaczego powinny być rzadko wydawane? Ustawy te powinny być rzadkie dlatego, że jakkolwiek ustawy karne we wszystkich trzech zaborach są przestarzałe i drakońskie, doprowadzają często cały wymiar judykatury do absurdu, to przecież są jeszcze inne sposoby, aby łagodzić kary i aby przy ocenie czy jest wina czy jej niema stosować przy wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, jak najbardziej łagodne poglądy, zgodne z najbardziej nowoczesnemi zasadami rozwoju socyalnego i etycznego oraz z najbardziej postępową kryminalną polityką. Natomiast jeżeli z jednej strony stosuje się mechanicznie przestarzałe ustawy karne z czasów zaborczych lub co gorsza wydaje się pospiesznie pod wrażeniem chwili drakońskie ustawy nowe jak n.p. ustawę marcową, albo choć by ustawę walutową, a z drugiej strony peryodycznie nawet dla przestępstw pospolitych wydaje się amnestye, to wpływa to demoralizująco na kryminalność tych, którzy już popełnili czyny karygodne a także tych, którzy mają zamiar popełnić czyn karygodny. Te zapowiadane lub oczekiwane amnestye komplikują jednak i wstrzymują sam wymiar sprawiedliwości, bo wiadomo, że sądy, które wiedzą, że wpłynął projekt amnestyi wstrzymują się z załatwianiem setek, czy tysięcy spraw, które przypuszczalnie będzie obejmowała ustawa amnestyjna i wskutek tego sprawy zalegają. A więc i na tem polu także częste amnestye nie wpływają umoralniająco.

Z tego też powodu powinny być te ustawy amnestyjne, zwłaszcza jak podkreślałem odnośnie do przestępstw pospolitych, wydawane rzadko i tylko z okazyi wydarzeń niesłychanie ważnych tembardziej, jeżeli ma być wydany „generalny pardon" co do całego szeregu przestępstw najrozmaitszych.

To byłaby pierwsza zasada która każda ustawa o amnestyi powinna przestrzegać. Nie powinno się jej co pewien czas wydawać, wyglądać to bowiem mogłoby tak, jak gdyby w przedsiębiorstwie handlowem, gdzie kierownik ma wątpliwość czy kalkulacya buchalteryjna jest dobra dla ostrożności odpisuje co pewien czas większość pretensyi jako wątpliwe lub zgoła nieściągalne. Każda amnestya jest takiem generalnem odpisaniem dubiosów na polu karnej judykatury, jest zapisaniem po stronie pretensyi nieściągalnych całego szeregu przestępstw karnych z powodów, które nie zawsze można uznać za uzasadnione.

A teraz zasada **druga**, którą uważam również za ważną. Ustawa amnestyjna

POWINNA PRZYJŚĆ NAGLE.

powinna blaskiem swojej łaski olśnić wszystkich a zwłaszcza tych, dla których jest przeznaczona. Jest błędem kardynalnym, który zupełnie niszczy psychologiczne skutki takiej ustawy amnestyjnej, jeżeli dyskusya nad tą ustawą toczy się, jak w danym wypadku przez długie tygodnie, jeżeli jest ona przedmiotem wzajemnych targów czy walk między stronnictwami i wskutek tego powszednieje zupełnie już w toku jej dyskusyi. Amnestya powinna przyjść nagle, niespodziewanie, bo wtedy tylko ten psychologiczny skutek naprawdę może zaistnieć, gdyż w gruncie ustawa amnestyjna a zwłaszcza ta, która ma podkład polityczny liczyć się musi z pedagogiką mas. Liczyć się musi z psychiką mas i z wpływem jaki powinna taka ustawa amnestyjna w ludności wywołać. Następnie stawiam jako trzecią tezę, że

POWINIEN BYĆ MOMENT WYBRANY DO WYDANIA TAKIEJ AMNESTYI

a to wówczas, kiedy przedtem już nastąpiło zupełne porozumienie nawet co do szczegółów tej ustawy amnestyjnej, żeby ona po wniesieniu, o ile możności mogła być jednogłośnie przyjętą. Tylko taki akt łaski uchwalony odrazu może naprawdę wywołać ten skutek, jaki w danej chwili parlament czy też Rząd chce osiągnąć. I trzeba też wybrać zawsze ten moment psychologiczny bardzo dokładnie i trzeba tę amnestyjną ustawę, o ile chodzi o przestępstwa polityczne wydać wtedy tylko, gdy Rząd i parlament mogą sobie pozwolić nie tylko na un beau geste, ale na large geste. Musi być w takiej chwili wydana, gdy nie myśli się i nie musi się dążyć ze względów państwowych o restrykcyach amnestyi politycznej, ale gdy można się trzymać zasady, że dać, to dać tę łaskę pełną garścią. To co powiem wprawdzie może nie stoi w związku ze ściśle prawniczym punktem widzenia, który dziś jako referent Komisyi prawniczej mam reprezentować, ale mimowoli jak wzór godny naśladowania nasuwają się na myśl dwie ustawy amnestyjne naprawdę wielkie i wielkoduszne wydane przez jedno mocarstwo, mianowicie przez Anglię dla Burów i dla Irlandczyków. Gdy Anglicy uznali, że nadszedł odpowiedni moment dla dania tej amnestyi — dali ją pełną ręką bez żadnych restrykcyi.

BRAKI PRAWNICZE.

Przystąpię po określeniu tych trzech zasad do wyliczenia

BRAKÓW NATURY CZYSTO PRAWNICZEJ.

Ma przedewszystkiem ta ustawa bardzo wielką wadę tj., że ona używa terminologii, która nie jest terminologią ściśle prawniczą, gdyż nie używa jej, ściśle rzecz biorąc, żaden kodeks byłych państw zaborczych, ani kodeks, który się teraz opracowuje. Jest to raczej język literacki, niż ścisła nomenklatura prawa karnego. Jest na to jednak pewne wytłumaczenie a to, że chciano przez tak elastyczny i nie trzymający się ściśle terminologii jednego kodeksu język prawniczy umożliwić bardzo szeroką interpretacyę przez sądy wszystkich dzielnic.

Jednakże jest to brak przecież bardzo wielki, który musi razić prawnika. Chodzi o to, żeby pewne precendensy co do tej terminologii nie zakradły się i do przyszłych ustaw.

Jeżeli w art. 3 punkt m. mówi się o zbrodniach popełnianych przez osoby, trudniące się nałogowo działalnością występną, jeżeli się mówi o przestępstwach popełnianych z nędzy, to są to pojęcia, któremi kodeksy karne nie operują i operować nie mogą, bo są tak elastyczne, że de facto dają możność do najrozmaitszych sprzecznych ze sobą interpretacyi.

Jednym z najważniejszych jednak braków tego projektu jest to, że tak długi czas minął pomiędzy chwilą, kiedy projekt został wniesiony, a pomiędzy chwilą, kiedy został przez Sejm uchwalony, względnie następnie Senatowi przedłożony.

Jeżeli Senat wychodzi z założenia, że ta ustawa tylko wówczas ma sens, jeżeli ją się jak najprędzej przepuści, uchwali i ogłosi, to nie może się wdawać w dyskusyę nad poprawkami, częstokroć bardzo uzasadnionemi, ale musi się trzymać tego, że tylko jeden brak jest w stanie usunąć a tym jest dalsza zwłoka, która grozi, gdyby dalej odraczano uchwalenie tej ustawy.

Ta ustawa jest taką, do której musi się stosować łacińskie przysłowie: bis dat, qui cito dat. Jeżeli zechcemy mieć idealną ustawę i pod względem sprawiedliwości i pod względem formalnoprawnym, musielibyśmy ją odesłać do Sejmu z poprawkami, a wtedy ta cała ustawa stałaby się takim anachronizmem, że zupełnie żadnego wrażenia nie zrobiłaby i żadnego wpływu by nie wywarła.

Ta ustawa jest przecież aktem łaski, aktem spontanicznej łaski i to powinno być uwzględnione, jeżeli krytykujemy czasem za ostro może te wszystkie braki, często bardzo poważne.

Wprawdzie nie można powiedzieć, że in magnis voluisse sat est, ale można powiedzieć o tej ustawie, że tamen est laudanda voluntas, że ta dobra chęć, dobra wola, którą dyktowany był ten akt łaski powinny być odpowiednio podkreślone i odpowiednio uznane.

W każdym razie lepsze jest szybkie uchwalenie amnestyi choćby z brakami, niż przesunięcie jej na kilka miesięcy, kiedy byłaby już zupełnie bezprzedmiotowa. Na podstawie powyższych wywodów doszła Komisya prawnicza do wniosku, który mam zaszczyt Wysokiemu Senatowi przedłożyć, aby ten projekt ustawy we formie uchwalonej przez Sejm przyjąć dziś tak, żeby ustawa mogła być jak najprędzej ogłoszona.

Lloyd George o antysemityźmie, Palestynie i syonistach.

Entuzyastyczne wyznanie b. premiera za wyzwoleniem narodu żydowskiego.

Kraków, 17 lipca.

Zmieniają się czasy. Tasama „Neue Freie Presse", która przez szereg lat zatruwała życie Teodorowi Herzlowi, jednemu ze swych najlepszych współpracowników, broniąc się wszelkimi środkami przeciwko zamieszczeniu chociażby jednej notatki kronikarskiej o syonizmie, doprowadzając nawet do ostrych konfliktów z Teodorem Herzlem, tasama „Neue Freie Presse zamieszcza od pewnego czasu artykuły rozmaitych powag naukowych i politycznych o syoniźmie.

Tak to naród wytrwałością i pracą może skłonić najzagorzalszych wrogów do szacunku.

Senzacyą jednak jest już, jeśli „Neue Freie Presse" dziś zamieszcza artykuł obszerny byłego premiera angielskiego Lloyda Georga — (Nr. 2113 z dnia 15 lipca) przeciw antysemityzmowi, o Palestynie i soynistach.

Niestety nie możemy ze względu na zakaz przedruku podać artykułu w całej osnowie. Ograniczymy się tylko do podania treści artykułu.

Lloyd George piętnuje antysemityzm, jako ślepe uprzedzenie. Niema on gruntu ani w rozsądku ani w wierze, nie dąży do żadnego ideału należy do niezdrowych chwastów, które rosną na bagnisku nienawiści rasowej.

Autor charakteryzuje następnie w dosadnych słowach, drogą przekonywujących przeciwstawień przewrotność i bezmyślność antysemityzmu, który za wszystko czyni odpowiedzialnym Żydów. W niczem nie można antysemityzmowi dogodzić. Żydzi są dlań militarystami i pacyfistami, bogaci drapieżnymi ptakami, ubodzy — robactwem.

Jeśli Żydzi chcą w kraju pozostać, to niedobrze, jeśli chcą urządzić swą własną siedzibę to kładzie się im przeszkody w drodze.

Autor przechodzi do oceny pracy żydowskiej dla Palestyny. W słowach pełnych pochwały osądza jej wyniki, jej pokojowy charakter wobec Arabów, jej wyższość gospodarczą i kulturalną i stwierdza zgodnie z naszą całą ideologią, że jedynie naród żydowski zdoła kraj ten, posiadający wielkie możności gospodarcze, przez wieki zupełnie zaniedbany zagospodarować i uczynić znowu krajem miodem i mlekiem płynącem. Lloyd George uderza trafnie w samą istotę ruchu, skoro twierdzi, że tylko ruch o tak silnym podkładzie poświęceń i uczucia, jakim jest syonizm zdoła odłogiem leżącą Palestynę zamienić w ogród.

Następnie przechodzi Lloyd George do politycznej oceny syonizmu i stwierdza, że deklaracya Balfoura nie jest wywłaszczeniem, lecz klauzulą uprawnienia. Jest ona Magna Charta równouprawnienia dla Żydów. Podkreśliwszy w dalszym ciągu znaczenie jej międzynarodowej sankcyi, i zacytowawszy część memoryału organizacyi syońskiej do Ligi Narodów, jako dowód cywilizacyjnego i pokojowego charakteru ruchu syońskiego, stwierdza że jest rzeczą sprawiedliwości przyklasnąć syonizmowi i przeprowadzić go tak, jak ludzie honoru zwykli dotrzymywać swoich przyrzeczeń.

Podkreśliwszy następnie męki banicyi, plądrowania, masowych mordów i obelg bez końca i cierpliwości, z jaką rasa żydowska przez 1900 lat z bezprzykładnością w historyi znosiła, stawia Lloyd Georg pytanie, jakby pod adresem sumienia ludzkości, czy wobec tego Żydzi żądają zadużo, jeśli pragną odbudować kraj swych ojców, w którym zajaśniał geniusz kultury, stanowiący własność właśnie tych Żydów, które dzisiaj hołd[illegible] najbezmyślniejszemu antysemityzmowi.

Oto bieg myśli artykułu, który ze względu na swego autora i miejsce w którym został zamieszczony nabiera znamiennego znaczenia.

ZNOWU INTERPELACYA W PARLAMENCIE ANGIELSKIM W SPRAWIE PALESTYNY.

(ŻBK) Na zapytanie posła Fashera wyjaśnił Ormsby Gore, że celem polityki angielskiej nie jest stworzenie centrum oświatowego dla Żydów w Palestynie lecz, centrum o innem charakterze. (Jak wiadomo są w parlamencie angielskim pewne sympatye dla żyd. Palestyny w pojęciu achadhaamowskim. Do tej grupy należy także Asquith. Z odpowiedzi Ormsby Gore widać, że rząd angielski cele swojej polityki pojmuje szerzej. Red.).

W SPRAWIE TRAKTATU O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH.

(ŻBK) Rada Ligi Narodów zwróciła się do Trybunału międzynarodowego z prośbą o interpretacyę art. 4 traktatu o mniejszościach narodowych.

TAGORE NIE PRZYJECHAŁ DO PALESTYNY.

ŻBK. Wiadomość podana przez „Haarec" o przybyciu Rabindranatha Tagore do Palestyny została zdementowaną.

———o-o———

Delegacya arabska wyłoniona z ostatniego kongresu arabskiego wyjechała 8 bm. w celach politycznych do Palestyny.

Numerus clausus w wysokości 5 proc. został w tym roku wprowadzonym dla medyków żyd. na Uniwersytecie w Budapeszcie. Razem 35 na 700!!

„Wcik" zlikwidował w Rosyi komisaryat dla spraw mniejszości narodowych, a wprowadził departament dla spraw narodowościowych.

Radiotelegraf został wprowadzony między Niemcami a Palestyną, Egiptem i Syryą.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Reakcya zaczyna hulać i w Rumunii.

(ŻBK) Rząd odebrał wszystkim prywatnym żyd. szkołom średnim prawo publiczności i nakazał wykładać wyłącznie w języku rumuńskim lub węgierskim.

Zarządzenie to wywołało niesłychane wzburzenie wśród ludności żydowskiej.

Nadto rząd zarządził przymus uczęszczania żyd. dzieci do szkół państwowych w sobotę i święta żydowskie i obowiązek pisania w sobotę.

Jak widzimy, reakcya zaczynia po krótkim okresie liberalizmu hulać na dobre i w Rumunii. Jeszcze jeden cios — dla narodu żydowskiego!

NAHUM SOKOŁOW.

(ŻBK) Sokołow został z wywczasów swoich telegraficznie wezwany przez Egzekutywę do Londynu ze względu na ważne pertraktacye.

HERBERT SAMUEL

ŻBK., 13 bm. urządziła Egzekutywa uroczysty bankiet na cześć Herberta Samuela.

DELEGACYA AMERYKANSKICH SYONISTÓW W ANGIELSKIEM MINISTERSTWIE DLA KOLONII.

ŻBK, Delegacya amerykańskich syonistów na kongres przyjeżdża 18 bm. do Londynu i przyjętą będzie w ministerstwie dla Kolonii. Delegacya przedłoży memoryał ze swymi postulatami.

CHALUCIM DO PALESTYNY.

100 chaluców wyjechało z początkiem bm. z Polski przez Konstancę do Palestyny.

Życie polityczne.

Korespondent „Gazety Warszaswkiej", p. Smogorzewski podając opinię prasy francuskiej o rządzie Chjeno Piasta, przytacza też zdanie prof. Aularda, znakomitego historyka, szczerego demokraty. Otóż tego prof. Aularda p. Smogorzewski nazywa „zasuszonym molem książkowym", aczkolwiek artykuły dziennikarskie sędziwego starca, jakim jest Aulard, mają w sobie więcej życia i temperamentu, niż tasiemcowe wycinki z prasy francuskiej młodzieniaszka chjeńskiego.

A podając zupełnie słuszne zdanie prof. Aularda, że „tylko od szczerej demokratyzacyi zależy przyszłość Polski a zatem i Europy całej", p. Smogorżewski zaopatruje je w pytajnik po słowie Polski.

Tak to chjeny i chjenięta kpią z demokracji, której przecież zawdzięczają, że dorwali się do żłobu rządowego. Ale francuskie przysłowie mówi że śmieje się ten, kto się śmieje ostatni.

DR. JECHESKEL LEWIN.

Czy Horacy był Żydem?

(Hypoteza.).

Biblioteka narodowa przy współpracy wybitnych badaczy i uczonych obdarza czytelnika polskiego przekładami arcydzieł literatury światowej, zwłaszcza najcenniejszych utworów literatury grecko rzymskiej. Po tragedyach greckich w opracowaniu prof. Morawskiego, po Iliadzie i Plutarchu w opracowaniu prof. Sinki, wydała biblioteka narodowa przekład pism Horacego: (Moty i wielu innych) w opracowaniu prof. Zawirowskiego. Nie jednak sam przekład interesuje żyd. miłośników filologii klasycznej, powinna ich raczej obchodzić osoba samego klasyka rzymskiego, co do którego krążą pogłoski, jakoby był żydowskiego pochodzenia. Nie jest to bynajmniej, jakiś wymysł szowinistyczny, ale ma się tutaj do czynienia z niezwykle charakterystyczną zagadką, o której wspominają prawie wszyscy badacze historyi literatury rzymskiej. Wszyscy jednomyślnie powtarzają, „że Horacy nie był Italczykiem czystej krwi, przypuszcza się nawet u niego domieszkę krwi semickiej; w pobliżu bowiem Venusii*), znaleziono katakomby żydowskie"**). Zachodzi więc pytanie czy nie dałoby się ewentualnie rozwiązać zagadki o żydowskiem pochodzeniu Horacego na podstawie jego własnych utworów, które zawierają dużo szczegółów autobiograficznych***), przyczem jednak musianoby też i uwzględnić położenie Żydów w Italii przed nową erą****).

Począwszy od Mariusza, Sulli, aż do Augusta, rozpoczyna się tłumne wprost przesiedlanie się Żydów do Italii, dokąd przyjeżdżają czyto w celach politycznych, lub też handlowych. Jak kilkaset lat przedtem w Aleksandryi, nastąpiło zetknięcie się kutlury greckiej z monoteizmem żydowskim, podobnie też i wówczas w Rzymie, wogóle w Italii, nastąpiło zetknięcie się kultury żydowskiej z rzymską tj. z spadkobierczynią greckiej aczkolwiek ta się jeszcze nadal rozwijała w niektórych dziedzinach literatury i nauki. Jest rzeczą zrozumiałą, że tak piersze zetknięcie się w Aleksandryi, jak następne w Rzymie, prowadzić musiało do wzajemnej asymilacyi. Grecy i Rzymianie asymilowali się więc do Żydów — na co nawet gorzko narzekał jeszcze Sulla który np. wedle zapodań Strabona, nie mógł przeboleć, że arystokracya rzymska przyjęła zwyczaje żydowskie*) — a asymilacya ta oczywiście torowała drogę rodzącemu się Chrześcijaństwu**). Równocześnie jednak asymilowali się i Żydzi, przyjęli jezyk grecki lub łaciński, przylgnęli do nowych siedzib które nawet pokochali a u niektórych pozostały jeszcze wprawdzie, jakieś węzły łączące ich z Palestyną, często jednak i te poszły w zapomnienie. Otóż asymilantem podobnym mógł być np. Filon, ten jednak częściowo pozostał wiernym Żydostwu natomiast Horacy wyrzekł się już zupełnie swego narodu. I tak np. Broun w Archeogr. Triest. III 1877, lub Icek w „Kaiser Augustus", Brielefeld 1902 str. 134 zestawili Horacego z Heinem i Börnem, z którymi mógł mieć wiele wspólnych cech pod względem charakteru i twórczości literackiej. Aczkolwiek hypotezy te odrzucił zupełnie świat naukowy, dadzą się one jednak z łatwością stwierdzić, po uwzględnieniu pism i autobiografii Horacego. Jak się zdaje, to już ojciec poety zerwał z żydostwem i starał się synowi oddać iście rzymskie wychowanie a w tym celu wysłał go do Rzymu i oddał Orbiliusowi*).. Przytem jednak starał się jeszcze tu i ówdzie wpajać w umysł młodego chłopca stare zasady etyczno biblijne.

*) Venusia, miasto rodzinne Horacego.

**) Morawski: Hist. liter. rzymsk. T. IV. Horacy str. 117, Kraków 1916. Poul—Wissowa: Real Encykl. „der class Altertumer, artyk. Münzera o Horacym.

***) B. Kühne: „Selbstbiographie des Horaz, Einsiedeln" 1891.

****) A. Kahane: Korot'h hajehudim beromoh Cz. I. Warsz. 1914.

*) U Flaviusza Antiquit. II ks. XV.

**) Porów. Paul Wendland: Die röm. hellen. Literatur Tübingen 1912. K. Kautsky: „Der Ursprung des Christ. Die jüd. Propaganda S. 247. Schürer Gesch. des jüd. Volkes im Zeitalter Jesu Christ. I. Teil § 31 Lpz. 1901.

*) Znany wychowawca w Rzymie, znany też pod nazwą „Różyczka".

(Dokończenie nastąpi).

Przyczyny strejku w przemyśle bielskim.

Wywiad z członkiem Zarządu Związku Fabrykantów Włókienniczych.

Bielsko, 15 lipca.

W łączności z obecnem przesileniem w polskim przemyśle włókienniczym w ogóle, a w przemyśle bielskim w szczególności, uwieńczonym ostatnio wybuchem strejku w fabrykach bielskich, redaktor „Nowego Dziennika" zwrócił się do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli Związku Fabrykantów Bielskich z prośbą o podanie informacyi, co do przyczyn dzisiejszego przesilenia. Informator nasz łaskawie udzielił nam następujących wyjaśnień.

Jak wiadomo, od czwartku ubiegłego tygodnia wszystkie fabryki włókiennicze w Bielsku są bezczynne, z powodu strejku robotników. Powodem strejku było wysunięcie przez robotników żądania 60 procent podwyżki płac. Na żądanie to fabrykanci nie mogli zgodzić się chociażby dlatego, że pomijając już fakt przyznania robotnikom w poprzednim tygodniu podwyżki 40 procent — w chwili obecnej przemysł bielski nie rozporządza odpowiednio wielkim kapitałem obrotowym.

Brak kapitału obrotowego wynikł z dwóch przyczyn. Przedewszystkiem PKKP ograniczyła do minimum dyskont weksli, a z drugiej strony kredyt zagraniczny przemysłu bielskiego ustał prawie zupełnie. Mianowicie, na skutek ostatniego zarządzenia Ministerstwa skarbu o przymusie inkasowania waluty uzyskanej z eksportu przez PKKP, utraciła zagranica zaufanie do naszych przemysłowców, obawiając się, że państwo może z kolei przystąpić do sekwestru tej waluty. Zaznaczyć należy, że kredyt zagraniczny przewyższa conajmniej pięćdziesięciokrotnie kredyt krajowy przemysłu bielskiego.

Przemysł bielski walczy teraz z powodu nieuregulowanej sytuacyi w handlu dewizami, z ogromnemi trudnościami przy zakupnie surowców. Z produkcyi bielskiej bowiem zaledwie 20 procent idzie na eksport, natomiast resztę, o jest 80 procent, sprzedaje się w kraju. Wprawdzie i w krajowej sprzedaży kalkulują fabrykanci bielscy we frankach szwajc., jednak oczywiście, cenę kupna otrzymują tylko w markach polskich. Chcąc więc zaopatrzyć się w waluty potrzebne na zakup surowców zagranicznych, muszą fabrykanci zamieniać marki polskie na obce waluty, przyczem z reguły tracą jedną piątą lub nawet jedną czwartą część wartości.

Delegacya Związku Przemysłowców Włókienniczych w Bielsku z naszym informatorem na czele udała się w sobotę 14 bm. do Ministra Skarbu, przedstawiając mu opłakane warunki, w jakich przemysł bielski musi pracować, i przedkładając swoje dezyderaty. W uwzględnieniu słusznych tych postulatów minister Linde przyrzekł cofnąć zarządzenia swego poprzednika co do obowiązku przekazywania waluty eksportowej przez PKKP względnie przez banki zastępcze. Równocześnie ulegną zmianie przepisy o reglamentacyi obrotu dewizami w tym kierunku, że fabrykanci będą mogli na uzasadnione gospodarczo potrzeby nabywać obce waluty w bankach dewizowych.

Dopiero z chwilą wprowadzenia w życie zapowiedzianych przez ministra zmian, będzie przemysł w Bielsku w stanie nawiązać dalsze rokowania z przedstawicielami robotników.

Kronika.

Kraków, 17 lipca.

Zderzenie pociągów w Płaszowie

Wczoraj o godzinie 1.16 nastąpiło na stacyi kolejowej Podgórze-Płaszów zderzenie dwóch pociągów towarowych zdążających z dwóch przeciwnych stron od Krakowa i Podgórza, skutkiem czego dwa parowozy i 7 wozów naładowanych towarem, a to porcelaną, meblami, chemikaliami i węglem uległo poważnemu uszkodzeniu. Dwa wozy naładowane węglem zupełnie rozbite, część towarów uratowana od zniszczenia. Na miejscu interweniowały bezpośrednio po wypadku organa policyjne, wraz z komisyą kolejową. Wartość zniszczonego taboru kolejowego i towarów wynosi wedle obliczenia w przybliżeniu około 1 miliard. — Palacz Andrzej Stach, doznał lekkich kontuzyi, zaś reszta personalu kolejowego, prowadzącego pociągi wyszła bez szwanku.

Śledztwo policyjne ustaliło przyczynę katastrofy. Wedle zebranych dotychczas wiadomości powodem katastrofy był brak wykwalifikowanego personalu przy manipulacyach na torze przetokowym.

o-o

— **LINIE LOTNICZE: WARSZAWA—KRAKÓW I KRAKÓW—ZAKOPANE.** Z dniem 1 sierpnia podejmuje Pol. Tow. lotnicze „Aeroloyd" uruchomienie nowych linij komunikacyjnych, a to: Poznań—Warszawa i Warszawa—Kraków. Ponadto otwartą ma być jeszcze w bieżącym roku linia lotnicza (pasażerska i pocztowa) Kraków—Zakopane. Przygotowania w tym kierunku w pełnym toku.

— **STREJK RZEZAKÓW.** Wczoraj wybuchł strejk rzezaków (szochetów) z Grzegórzek. O ile kahał nie spełni żądań ekonomicznych tej grupy rzezaków, to rzeźnicy grożą strejkiem w rzeźni drobiu na Placu Nowym.

— **NA TARG** od 7—12 bm. spędzono buhaji 60, wołów 67, krów 487, jałówek 211, cieląt 581; owiec 1; nierogacizny 1289; razem 2696 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi buhaje od 750—1100 tysięcy mp., woły od 850—1150 tysięcy mp., krowy od 700—1380 tysięcy mp., cielęta od 819—1233 tysięcy mp.

Nierogaciznę bitej wagi: od 1700—2175 tys. mp.

— **ZDROWY POGLĄD.** Dowiadujemy się, że ... ufundować cegiełkę im. Niewiadomskiego na Wawelu. Żadnej z tych ofiar nie przyjęto, gdyż zarząd Wawelu uważa, że mury zamku nie są stworzone do manifestacyi politycznych.

Świeżo znów odrzucono ofiarę na cegiełkę z wyżej wymienioną intencyą. Jestto prawdopodobnie ofiara przyjęta przez redakcyę „Kuryera Warszawskiego".

— **NOWA TARYFA DOROŻKARSKA**, zatwierdzona przez Województwo krakowskie i obowiązująca w granicach W. Krakowa: 1) za każdy kwadrans jazdy w dzień — 7000 mp., w nocy 9000. 2) za kwadrans jazdy z dworca lub na dworzec w dzień 10 tysięcy, w nocy 12 tysięcy mp. 3) Pakunki do 30 wolne od opłat; za paczki 30—50 kg płaci się po 2000 mp., od 50—75 kg po 5000 mp.

— **REZULTATY PRACY.** W niedzielę przedpołudniem odbyła się w M. Zakładzie wychow. dla bezdomnych chłopców w obecności wiceprez. Rollego uroczystość wręczenia świadectw wyzwoleń na czeladników przemysłowych (introligatorskich, krawieckich i szewskich). Uroczystość urozmaiciły popisy muzyczne i wokalne tudzież deklamacye wychowanków Zakładu, oraz przemówienia wiceprez. Rollego, nauczycieli i wychowanków Zakładu.

— **ŹLE SIĘ WYBRALI.** Korzystając z niedzieli wyjechało wczoraj do Zabierzowa wśród rzeszy Krakowian opuszczających miasto, także czterech młodzieńców, którzy mimo upału nie poszli na przechadzkę, ani na Skałę Kmity, ani do Bolechowic, ani wreszcie do Mnikowa, ale na — festyn w Zabierzowie. Tańczyli tam z Zabierzankami widocznie z takiem powodzeniem, że kowalerowie zabierzowscy, pobili ich i poranili, odprowadzając wśród bijatyki na stacyę kolejową. Ale i tutaj nie szczędzili ofiar, turbując przy tej sposobności i pasażerów, których wiózł pociąg. Jednego z krakowskich danserów, którego zazdrośni tubylcy zatrzymali w Zabierzowie, przywiozło ze stacyi krakowskie Pogotowie ratunkowe na oddział chirurgiczny.

— **POD ZARZUTEM KRADZIEŻY BIŻUTERYI** aresztowano Stefana Batko (vel Dudziak) pod zarzutem kradzieży bielizny wartości 5 milionów mp. na szkodę Leona Schillingera zamieszkałego przy ulicy Krakowskiej. — Aresztowano ogółem 18 osób podejrzanych pod zarzutem różnych przestępstw natury karno-sądowej i administracyjnej.

— **ZAKWESTYONOWANO** większą ilość biżuteryi zegarków, złotych, branzolet, pereł i kolczyków z brylantami podejrzanego pochodzenia. Poszkodowani zechcą się zgłosić w E. U. S. pod Telegrafem, celem ewentualnego rozpoznania własności.

— **INNE KRADZIEŻE:** Wincentemu Gedaucowi przy ul. Kochanowskiego skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 6 mil. mp.

Natanowi Heuslerowi przy pl. Matejki skradziono z niezamkniętej pracowni 1 blam futer i garderobę wartości około 2 mil. mp.

Karolowi Bielickiemu skradziono w czasie zwiedzania Muzeum Narodowego złoty zegarek męski, wartości 2 mil. mp.

Podczas drzemki na plantach skradziono Piotrowi Pardjakowi zegarek srebrny, czapkę, laskę, trzewiki czarne i część toalety.

— **GNIEWOWI WISŁY NIEMA KOŃCA.** W dn. wczorajszym wyłowiono z Wisły w Dąbiu zwłoki mężczyzny w którym rozpoznano Uszera Szmula Iberga. Śmierć przypadkowa skutkiem utonięcia.

Z kraju.

MILIARD MAREK NA SZKOLNICTWO. Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Magistratu m. Warszawy z zawiadomieniem, iż miasto może już podnieść legat śp. Bończy Tomaszewskiego, zmarłego w Nicei, który zapisał 131 tysięcy franków franc. na cele oświatowe, z której to sumy, główna część będzie przeznaczona na budowę szkoły zdobnictwa i malarstwa. Według dzisiejszego kursu franka wspomniana suma równa się prawie miliardowi marek polskich.

ŻĄDANIA TELEFONISTEK WARSZAWSKICH. Z Warszawy donoszą nam, że telefonistki zażądały wypłaty 50 proc. dodatku oraz tytułem zaliczki 1 miliona marek. Dyrekcya zgodziła się tylko na wypłacenie 50 proc. zaliczki.

Z temi samemi żądaniami wystąpili pracownicy tramwajowi i gazowni. Ponieważ dyrekcya nie przyjęła tych żądań, przeto pracownicy zamierzają zwrócić się o interwencyę do ministerstwa pracy.

POCIĄGNIĘCIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI REDAKTORA „NASZEGO PRZEGLĄDU". Za umieszczenie artykułu pod tytułem „Odgłosy. Ideał dzieciństwa premiera Witosa" w numerze 108 z dnia 13 lipca 1923 r. czasopisma pod nazwą „Nasz Przegląd" Komisaryat rządu na m. st. Warszawę pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktora wyżej wspomnianego czasopisma.

— **PRZEPOWIEDNIA SPRAWDZA SIĘ.** Według przewidywań obserwatorów astronomicznych, opartych na statystyce jeszcze w kwietniu br. zapowiedzieli, że lipiec w rb. będzie upalny. Od 1869 r. przypada na sześć lat na lipiec coraz większa temperatura, tak było w r. 1875, 1881, 1887; 1893; 1899; 1911 i 1917. Na br. przypada więc również szósty rok, którego lipiec, jak widzimy, jest upalny.

Ze świata.

O KOBIETACH AMERYKAŃSKICH. Jeden z niemieckich pastorów zamieszcza obecnie w czasopismach niemieckich swe wrażenia z podróży do Ameryki. Stwierdza on, że kobiety są w Ameryce w bardziej rycerski sposób i z większą czcią traktowane, aniżeli w Europie. Jeden z Amerykan np. opowiedział mu z oburzeniem, że będąc w Niemczech usłyszał w towarzystwie przy stole, jak pewien pułkownik prusk. rzekł do swej żony:

— Milcz! Teraz ja mówię!

W Ameryce respekt wobec kobiety jest tak wielki, że niebezpiecznie jest pociągnąć kobietę do sądu. Sędziowie, z góry skłonni są stanąć po stronie kobiety.

Jeżeli młodzieniec amerykański ma chęć się żenić, to może się żenić. Nie brak wszak w Ameryce ani chleba, ani mieszkań i wiele osób żeni się bardzo wcześnie. Wśród żeniących się mężczyzn ma przeważnie lat 20, a panna 17. Młodzi nie troszczą się w takich wypadkach o rodziców, nie pytają o ich zezwolenie, lecz donoszą tylko o zaszłym fakcie małżeństwa. W pewnej mieszczańskiej bardzo szanowanej rodzinie, na 6 dzieci, troje zawiadomiło rodziców depeszą z podróży poślubnej,

odbywanej samochodem: „Ożeniłem się lub wyszłam za mąż za tego lub owego".

W Ameryce zawiera się wiele lekkomyślnych małżeństw, ale większość ich, żyje bardzo dobrze.

KAWIARNIA PANI ROOSEVELT. W Nowym Jorku nie wiele osób wiedziało, że małżonka b. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Teodora Roosevelta jest właścicielką kawiarni. Ta wieść senzacyjna doszła niedawno do wiadomości ogółu skutkiem pożaru, jaki w tej kawiarni przy ulicy 44 wybuchł. Podczas akcyi ratunkowej, w której uczestniczyli goście, co się przyczyniło do szybkiego ugaszenia ognia, wśród ogólnego zamętu zachowała zimną krew starsza kobieta, która wydawała rozkazy i naraz zawołała:

— Proszę zdjąć ze ściany portret mego męża, dymby mógłby go uszkodzić.

Strażacy spojrzeli zdumieni na ścianę i zdjęli portret Roosevelta. Skutkiem tego zajścia, wdowa po b. prezydencie, oblegana przez reporterów, oznajmiła mi, że bez wielkiej przykrości zamieniła Biały Dom na — kawiarnię.

Tak przynajmniej twierdzą dzienniki amerykańskie.

Wiadomości sportowe.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOWSTWO OKRĘGU KRAK.

(Ma) Urządzone przez K. O. Z. L. A. zawody o mistrzostwo okręgu krak. wykazały, jak zawodów urządzać nie należy. Cechował je zupełny brak programu, który układano na kolanie dopiero podczas samych zawodów, co też spowodowało opuszczenie pewnych punktów, jak biegu na 3000 i 5000 m oraz skoku pań wzwyż. Zawody zakrawały raczej na farsę, a nie na poważną walkę o mistrzostwo. Sekretarz związku a zarazem sędzia p. Babirecki, zjawił się z jedno-godzinnem opóźnieniem, mając przy sobie listę zgłoszonych zawodników. W dalszym ciągu zdarzały się fakty nigdzie nie spotykane, że wymienimy tylko fakt nie ogłaszania publiczności wyników konkurencyi. Pozatem zdejmowano czasy w pierwszym dniu zawodów jednym „stoperem".

Sędziowie nie stanęli na wysokości zadania. Specyalnie odnosi się do p. Babireckiego, który będąc kierownikiem sekcyi lek.-atl. „Cracovii" nie umiał i nie chciał pogodzić tego stanowiska z urzędem sędziego. Pol. Związek Lekk. Atl. powinien więcej uwagi poświęcać Związkowi Krakowskiemu, gdyż takie „zawody" na pewno nie przyczynią się do popularyzacyi lekkiej atletyki. Do prowadzenia zawodów powinien Związek wyznaczać ludzi objektywnych i cieszących się pełnem zaufaniem u wszystkich.

Pod względem sportowym osiągnięte wyniki są przeciętne, niektóre zaś b. słabe. Przyczynił się do tego ogromny upał oraz niezbyt dobra bieżnia. Wśród zawodników wybijał się Balcer (Cr.), Kuliga (Czarni, Jasło), Bannert (BBSV) Goldfinger i Langer (Makk.) oraz Hamburger (Cracovia), Konieczną jest jednak ręka fachowego trenera, któryby poprawił styl zawodników.

Nowością były zawody pań. Do konkurencyi stanęła tylko sekcya krak. Makkabi. Wyniki osiągnięte, jak na krótki czas przygotowania niezłe. Odznaczała się wśród uczestniczek p. Matelesówna, dobrym stylem w biegach oraz Kemplerówna II. w biegach i skokach.

BIEGI:

100m.: I. Balcer (Cr.) 12'2"; II. Goldfinger (Makk.) pół metra w tyle;

200 m.: I. Balcer (Cr.) 25'2"; II, Klotz (Jutrz.) poza konkursem;

400 m.: I. Gryglewski (Crac.) 58'1"; II. Landmann (Makk.).

800 m.: I. Langer (Makk.) 2'17"; II, Hammerschlag (BBSV) 4 m w tyle;

1500 m: I. Kornfeld (Makk.) 4'52:4"; II. Hodacki (Crac.);

SZTAFETA 4×100:

Startują 2 sztaf. Cracovii. Pierwsza przybyła w 52"; —

110 m z przeszkodami: I, Żeberko (Makk.), II. Landau (Makk.);

Skok w dal: I. Balcer (Cr.) 5'60 m; II, Florkiewicz (Cr.) 5'10 m;

Skok w zwyż: I. Hamburger (Cr.) 1'54; II.. Balcer (Cr.) 1'45; Kuliga (Jasło) 1,54, poza konkursem;

Rzut dyskiem: I. Bannert (BBSV); II. Balcer (Cr.);

Rzut kulą: I. Bannert 11'36 m; II. Hammerschlag (BBSV) 9'06;

Rzut oszczepem: I. Heim (Makk.); II, Hamburger (Cr.);

Skok o tyczce: I. Hamburger (Cr.) 2'70 m; II. Balcer (Cr.; Kuliga poza konkursem 2'70.

Bieg na 60 m.: 1) Kemplerówna.; 2) Kem-

WYNIKI ZAWODÓW PAŃ:

Bieg na 60 m: 1) Kemplerówna I.; II. Kemplerówna II.

SKOK W DAL: 1) Kemplerówna II 3'81 m, 2) Dattnerówna 3'48 m; 3) Rosnerówna 3'45 m.

Sztafeta 4×60: 1) Kemplerówna II. Matelesówna, Landauówna R; 2) Sontagówna, Dattnerówna, Landauówna D.; Rosnerówna.

Wyników częściowo nie podajemy, gdyż pan sędzia Babirecki oświadczył nam, że jest zmęczony i nie może nam wyników podać.

ZAWODY KOLARSKIE.

W sobotę i w niedzielę bm. odbyły się na boisku Cracovi wyścigi kolarskie.

Sobota 14 VII:

I. Wyścig Juniorów: 5 okrążeń toru 1) Wątorski, 2) Orzeł, 3) Kornhauser 65.

MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

I. Przedbieg, 1) Höchsman, 2) Rothwein, 3) Nieć,

II. Przedbieg 1) Łazarski, 2) Stieglitz.

III. Przedbieg 1) Pułczyński, 2) Chylko;

Półfinał na 2 okrążenia dla jeźdźców przybyłych w przedbiegach na drugiem miejscu: 1) Rothwein. —

Finał Mistrzostwa toru Województwa krakowskiego: 1000 m — 2 okrążenia toru + 160 metrów, 1) Łazarski, 2) Höchsman, 3) Pułczyński. (Bieg końcowy odbył się dwukrotnie z powodu protestu p. Höchsmana. Podnieść musimy, iż p. Höchsman swojem nielojalnem zachowaniem się wobec sędziów, tudzież głośnem protestowaniem, prowokującem publiczność do wymuszenia na sędziach powtórzenia biegu, zasłużył na dyskwalifikacyę. Z prawdziwą natomiast przyjemnością notujemy wysoce sportowe zachowanie się p. Łazarskiego, który zgodził się na powtórzenie.

Wyścigi motocyklistów: 15 okrążeń toru, 1) Mickiewicz Adam.

WYSCIG O NARAMIENNIK S. K. i M. K, S, CRACOVIA:

2 przedbiegi po 2 okrążenia:

I. Przedbieg: 1) Stef. 2) Garley;

II. Przedbieg: 1) Łazarki. 2) Wroński;

Finał: 1) Stef, 2) Łazarski.

Bieg Zachęty: 1) Stieglitz.

Niedziela 15 lipca:

Wyścig otwarcia Zjazdu: 3 przedbiegi po 2 okrążenia toru. Przedbieg I.: 1) Płuczyński Józef; 2) Mikolajski (Łódź): **Przedbieg II.**: 1) Burno Feliks (Łódź), **Maurer A.** (Łódź); Przedbieg III.: 1) Nieć **Franciszek** (Kraków). 2) Łowczyński (Rzeszów).

Finał wyścigu otwarcia Zjazdu: 3 okrążena toru: 1) Maurer Alfons (Union **Łódź), 2.** Mikołajski M. (Łódź. 3) Nieć **Franciszek** (Kraków).

Wyścig reprezentacyjny: 5 okrążeń toru. Po dwu przedbiegach, do finału wchodzą „Stef" (Warszawa), Höchsman (Kraków), Grochowski (Warszawa) i Janociński (Warszawa).

1) „Stef" (Warszawa, 2) Höchsman (Kraków).

Wyścig dla Towarzystw nie posiadających własnych torów: 5 okrążeń: 1) Rakowski (Częstochowa). 2) Łowczyński (Rzeszów).

Bieg motocyklistów: Startuje 3, okrążeń 10. 1) Kozak Antoni.

Wyścig amerykański: Startuje 9 par, okrążeń 20; 1) Łazarski — Höchsman (Kraków), 2) Janociński Gronczewski (Warszawa).

Wyścig za prowadzeniem motoru: 15 okrążeń, 1) Chylko, na motorze Żmija ; 2) Stieglitz. na motorze Stępiński ;

Wyścig Główny: 10 okrążeń. Po trzech przedbiegach: 1) Stef (Warszawa) 2) Rothwein (Kraków) 3) Janociński (Warszawa).

—o-o—

Piłka nożna.

ZAWODY WARSZAWSKIE.

Warszawa, PAT Dziś o godzinie 15.30 rozegrany został na boisku na Dynasach wobec niewidzianych dotychczas w Warszawie tłumów publiczności, mecz między Vienną a warszawską Polonią. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. do przerwy 1:0 na korzyść Polonii. Polonia nie wyzyskała dla siebie rzutu karnego pięknie obronionego przez bramkarza Vienny. Obydwie bramki dla Polonii strzelił Grabowski, jedną z rzutu karnego, drugą piękną główką. Polonia w zupełności dotrzymała pola Wiedeńczykom, prowadząc grę otwartą. Z graczy wyróżnili się Janek Loth (broniąc kilka pewnych bramek), Gebethner i Loth I z pomocy oraz Hamburger z ataku. Vienna pokazała ładną grę, górując nad Polonią granem i techniką. W czasie przerwy prezes Polonii i pastor Loth przemówił do zgromadzonych graczy, witając gości w murach stolicy i wręczając drużynie proporczyk o barwach narodowych polskich. Na przywitanie odpowiedział przedstawiciel Vienny wręczając Polonii proporczyk o barwach swego klubu.

ZAWODY LWOWSKIE.

Lwów, 14 lipca. Hasmonea—Toruński Klub Sportowy (Toruń) 5:0.

Lwów, 15 lipca. Czarni—Toruński Klub Sportowy 2:0 (Jak wiadomo TKS pobił w Toruniu Wisłę 4:2).

BIELSKO.

CRACOVIA—STURM 6:0.

Przegląd gospodarczy.

SPRAWA ZASWIADCZEN WALUTOWYCH. Wydane zostało rozporządzenie, aby stacye kolejowe odbiorcze nie wymagały zaświadczeń walutowych dla przetworów drzewnych, przetworów ropy naftowej, węgla kamiennego, gdyż jedynie urzędy celne powołane są do kontroli w tym względzie.

PROBLEMAT DEWIZOWY. W związku z zamiarem komisyi dewizowej, wprowadzenia kolejności udzielania dewiz, opartej na klasyfikacyi stosownie czy towar jest mniej lub więcej potrzebny, Stowarzyszenie Kupców Polskich wystosowało do ministra skarbu umotywowany memoryał, stwierdzający, że nie w zmniejszeniu zapotrzebowania, lecz w zwiększeniu podaży dewiz należy szukać wyjścia z obecnych kłopotów dewizowych. Środkiem ku temu — zniesienie reglamentacyi, ograniczającej swobodę rozporządzania walutami otrzymanemi z eksportu, tylko bowiem swobodna realizacya uzyskanych walut stosownie do planów gospodarczych eksportera, po nieprzymusowym kursie, da mu podnietę do spotęgowania działalności eksportowej, a rezultatem będzie — większa podaż dewiz na rynku.

W SPRAWIE WYWOZU DRZEWA. Dowiadujemy się, że opłata manipulacyjna, w myśl rozporządzenia min. skarbu, za pozwolenia wywozowe na drzewo — wynosi aż do odwołania 1.000 mkp. od wagonu.

Z RYNKÓW KRAJOWYCH.

CEMENT. Warszawa. Związek Polskich Fabryk Portland Cementu ustalił dla zrzeszonych fabryk cenę oryentacyjną cementu na 100,000 mkp. za 100 kg. brutto za netto loco farbyka. Cena obowiązuje od 15 lipca br.

SKÓRY. Gdańsk. Na rynku skór zastój. Podaż minimalna. Eksport do Niemiec ustał, gdyż kupcy niemieccy nie mogą otrzymać potrzebnych na zakupy dewiz. Powoduje to zwyżkę cen skór, które w Niemczech są droższe niż na rynkach światowych. Na niemieckich rynkach popyt dość znaczny. Na giełdzie skór w Królewcu wyroby skórzane, notowane w walucie zagr., podrożały o 10 proc.

Kraków. Dla skór gotowych tendencya utrzymana. Ceny od ostatniego tygodnia nie zmieniły się. Daje się zauważyć silna stagnacya. Skóry surowe podrożały o 9—12 proc. na kg.

NAFTA I PRZETWORY. Borysław, Cenę ropy ustalono na 140—145 dol. Tranzakcye ub. tygodnia 15.15½ 15.8 milionów. za wagon; na targu bruttowym brak tranzakcyi Ceny wysokie. Płacono lub chciano płacić 8—9 bm. w milionach mp. za 1-32 prc. bruto (w nawiasach ceny z dnia 26 czerwca): Zofia 56 (50), Silva Plana 42 (37), Brugger Konrad 28 (26), M. Carl. Oil Spr. 20 (18), Photogen 20 (15), Gottfried 19—20 (14), Sieghard 9.5 (8.5), Union Lim. 14 tranz., Józef 11, Horodyszcze Gal. 9.3, Pontrezina 15 (tranz.); za 1-16 prc.: Apollo 11 mórg 8 (6.5), Toniusin II 5 (4.2), — III. 1.2, Franciszka Tustanow. 12, Sosnokowski Krakus Wrocław 4.7, Tadeusz (Galicya Tustanow.) 7.5, Jutrzenka (Mraźnica) 4.5. Od paru dni uporczywie obiega tu pogłoska o dokonanej jakoby fuzyi przeds. naftowych: Ska Akc. „Nafta" i Br. Goldmann, przyczem Nafta wypuszcza nową emisyę akcyi, któremi spłaca Br. Goldmanów. Z tych ostatnich jeden ma wejść do Zarządu Nafty, drugi do Rady Nadzorczej. Wobec tego, że firma Br. Goldmann posiada szyby produkujące, a „Nafta" dużo szybów w wierceniu, interes przedstawia się obustronnie pożądanym.

———o-o———

OPŁATY OD WYWOZU JAJ. Na mocy rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu opłaty wywozowe od jaj w m. lipcu br. pobierane będą w wysokości jednego funta szterlinga dziewięciu szylingów od skrzyni jaj zawierającej 1,440 sztuk. Opłaty te będą potrącane z podlegającej przekazaniu do P. K. K. P. waluty skarbowej.

OZNACZANIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH W ZŁOTYCH POLSKICH. Na konkretne zapytanie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, iż o ile nie znajduje przeszkód w oznaczaniu w złotych polskich kapitałów zakładowych powstających spółek akcyjnych, o tyle uważa, że przeliczanie takich kapitałów na złote polskie z równoczesnem przeszacowaniem wartości majątkowych spółek już istniejących najpierw jest na razie ze względów praktycznych nie pożądane, a następnie wymagałoby odrębnego uregulowania w drodze wydania osobnych przepisów i do tego czasu stosowane być nie może.

Z giełdy.

Kraków, 16 lipca.

Pod wpływem bardzo mocnej sobotniej i dzisiejszej giełdy warszawskiej nastąpiła dziś na tutejszej giełdzie niezwykle gwałtowna zwyżka, dochodząca przy niektórych pakierach do 100 prc. (Krakus), Bardzo silnie podniosły się pozatem w kursie: Trzebinia żelazo, Chodorów, Parowozy, Cegielski i Rolnicki. Wszystkie inne akcye zresztą były wyższe niż w piątek.

Z akcyj nienotowanych robiono: Jaworzno 1700 do 1800, Gazy 1800—2000, Chybie 640—650, Columbia 28—30, Lokomotywy 130—150.

Mimo wysokich kursów ilość dokonanych tranzakcyj była stosunkowo niewielka, co świadczyłoby o zbliżaniu się haussy do zenitu.

Warszawa 16 b. m. (PAT.) Giełda. Akcje. Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Cegielski 145—140. Modrzejów 920 - 850, Rudzki 350—337, Ursus 625—650. Parowozy 160—210, Zegluga ——-. Spirytus 715 - 800, Polska nafta 85 - 83, Siła i Swiatło 290 300. Lilpop-Rau 210—200. Starachowice 660—645, Pocisk 200 Zieleniewski 840—850. Chodorów 680—670 Trzebinia 330—300. Cmielow 150—180.

Akcye bankowe, handlow i przem.

	Transakcye	
	16 VII.	13 VII.
Polski Bank Przem. I-VIII	45—53	41,5—44
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	65—82	60—65
Ziemski Bank Kredyt.	32—34	31—32
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	15	14
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. handl.	47—62	36—45
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,8—2,2	1,7—1,8
„Pharma" Mag. Jaworniecki	89—96	75—78
Tow. han. Bracia Rolniccy	29—30	20—22
„Polski Glob"	4—4,2	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	7—8
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	800—845	745—775
H. Cegielski, Poznań	120—140	90—97
Parowozy I-III.	140—180	165—115
„Automotor" fabr.samoch.	30	27
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	240—270	145—160
Zakłady amunic. „Pocisk"	150	100
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	870—970	800—840
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	745—775	680—710
„Tepege" Tow.dla prz.gór.	310—320	290—300
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	82—86	74—80
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	45—48	40—41
„Oikos" T. A.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	54—60	54—56
Fabr. przet. tł. w Trzebini	435	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	70—115	58—65
Fabr. cukru w Chodorowie	620—650	490—505
Fabr. porcel. w Cmielowie	200—220	130—150
Elektr. w Sierszy I-IV	50—60	38—42
S. W. Niemojowski	230—240	208—220
Fabr. kapeluszy w Myślen.	45—60	42—45

p.*) oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

———o-o———

Giełda warszawska z dnia 16 b. m. (PAT.) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 113000, Dolary Kanadyjskie tranz. ——, Franki francuskie ——, Korony czeskie ——, Funty angielskie ——, Franki belgijskie ——. Marki niemieckie 0.52.

Czeki: Belgia tranz. 5570 Berlin tranz. 053. Gdańsk tranz. 053. Holandya tranz. —. Londyn tranz. 525000, Nowy Jork tranz. 114000. Paryż tranz. 6700. Praga tranz. 3420. Szwajcarya tranz. 19500. Wiedeń tranz. 155. Włochy tranz. 4850.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 16 bm. (PAT.) Berlin 0.0025 (0.0025), **Holandya 224.1/2 (227.—)** Nowy Jork 572.— (575.1/2), **Londyn 26.40 (26.48) Paryż** 33.55 (34.02), Medyolan 24.62 (24.65), **Praga** ——.— (17 25—) Budapeszt 0.061/2 (0.061/4, Bukareszt 3.00 (3.00) Belgrad 6.20— (6.10—), Sofia 5.20 (5.20), **Warszawa 0.C048 (0.C04£),** Wiedeń 0.00803/4 (0.0081--) Austr. korona 0.00811/4 (0.00811/2).

———o-o———

Berlin, 16 lipca. PAT. Końcowe kursa dewiz. Amsterdam 7680¼. Buenos Aires 67331. Bruksela 9576. Chrystiania 31314. Kopenhaga 34314. Sztokholm 51870. Helsingfors 5393. Londyn 897750. Nowy Jork 195111. Paryż 11571. Szwajcarya 34114. Hiszpania 28029½. Japonia 95700. Rio de Janeiro 22443¼. Wiedeń 27633. Praga 5800. Budapeszt 2244. Sofia 1745½.

———o-o———

Wiedeń, 16 lipca. PAT. Dewizy. Amsterdam 27700. Zagrzeb i Belgrad 743. Berlin 0.30. Bruksela 3414. Budapeszt 695. Bukareszt 358. Chrystiania 11280. Kopenhaga 12180. Londyn 325200. Medyolan 9980, Medyolan 3009. Nowy Jork 70935. Paryż 4132. Praga 2127. Sofia 618. Sztokholm 18520. Warszawa 0.53—0.58. Zurych 12370. Dolary 70560. Belgijskie 3375. Bulgarskie 593. Duńskie 12040. Marka niemiecka 0.29. Jugosłowiańskie 734. Norweskie 11150. Polskie 0.53—0.59. Rumuńskie 363. Szwedzkie 18310. Szwajcarskie 12255. Hiszpańskie 9860. Czeskie 2109. Węgierskie 4.60.

KOMUNIKATY TEATRALNEGO I KONCERTÓW

— **JUBILEUSZ GRZEGORZA SENOWSKIEGO.** Dzisiejszy wieczór przeznaczono na uroczystość jubileuszową p. Grzegorza Senowskiego, który święci w tym czasie 45-lecie pracy scenicznej a 30-lecie pobytu na scenie krakowskiej. Na jubileuszowem przedstawieniu ukaże się po raz 6-ty efektowna komedya J. Szaniawskiego „Lekkoduch" z udziałem pp. Wandy i Juliusza Osterwów a jubilatem w roli Konstantego, granej przezeń kapitalnie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wobec krótkotrwałej już gościny p. Osterwów „Lekkoduch" powtarzany będzie tylko w najbliższych dniach poczem ustąpi miejsca perle piśmiennictwa polskiego XVIII wieku, komedyi Fr. Zabłockiego „Fircykowi w zalotach", który nie był jeszcze grany w nowym teatrze krakowskim. Rola Fircyka, grana u nas przez p. Osterwę należy do najcelniejszych w bogatym repertuarze świetnego artysty.

— **Z OPERY I OPERETKI.** Stale wypełniająca teatr operetka Brommego pt. „Dama we fraku" powtórzona będzie i dziś we wtorek 16 bm. o godzinie 7.45 wieczorem. Jutro we środę 17 bm. wystąpi znakomity tenor bohaterski opery lwowskiej Ignacy Mann w operze Verdiego „Bal maskowy", którą po skończonym urlopie rozpoczyna opera nasza przedstawienia.

— **MATCH FOOTBALLOWY ARTYSTÓW BAGATELI I OPERY.** Jedyna w swoim rodzaju atrakcyą będzie zapowiedziany na niedzielę 22 bm. popołudniu na boisku Cracovii match między artystami teatrów Bagatela i Opera Operetka. Sędziami autowemi będą nasze artystki. Niezawodnie pospieszy publiczność tłumnie mając rzadką sposobność podziwiać swych ulubieńców bez charakteryzacyi i świateł kinkietów w życiu poza scenicznemi i to ze strony zgoła odmienej niż dotąd.

— **JUNOSZA-STĘPOWSKI W BAGATELI.** [illegible] sztuka Kistenmackersa pt. „Szpieg" grana obecnie w Bagateli święci niebywałe tryumfy, dzięki artystycznej kreacyi jaką stwarza p. Junosza-Stępowski. Na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach liczna publiczność szczelnie zapełniająca widownię Bagateli entuzyastycznie przyjmuje znakomitego artystę.

———o-o———

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Lekkoduch".
Sroda: „Lekkoduch".
Czwartek: „Lekkoduch".

Z OPERY I OPERETKI.

Wtorek: „Dama we fraku".
Sroda: „Bal maskowy".
Czwartek: „Dama we fraku".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Szpieg".
Sroda: „Szpieg".
Czwartek: „Ósma żona Sinobrodego".

Wczoraj aż 12 utonięć w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł) Podobnie jak u nas, tak i w Warszawie, nie ma końca gniewowi Wisły. I tak notują w dniu wczorajszym w samej Warszawie aż 12 utonięć.

„Gdy Żyd tonie, nie trzeba go ratować"...

Warszawa. (Tel wł.) „Dwugroszówka" opisuje fakt wyratowania dwu tonących Żydów przez chrześcijanina Glińskiego, który nie zwracał uwagi na wołanie kolegów, że „Żydów nie trza ratować".

Łatwo się domyślić o co „Dwugroszowcom" idzie: „Gdy Żyd tonie, nie powinno się go ratować.

KRÓTKIE WIADOMOSCI POLITYCZNE

— Wedle informacyi „Neue Freie Presse" bawi obecnie w Berlinie amerykański minister pracy Janes Davis w towarzystwie dziewięciu parlamentarzystów i wysokich dostojników wojskowych. Amerykańscy goście odbywają obecnie podróż po Europie, zamierzają również przybyć do Warszawy, Rzymu i Wenecyi.

— Międzykoalicyjna komisya nadreńska postanowiła do dnia 26 lipcą godziny 12-tej w nocy utrzymać w mocy zakaz podróżowania obywateli niemieckich z nieobsadzonych do obsadzonych części Niemiec.

Wykrycie senzacyjnego spisku politycznego w Zagrzebiu.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Belgradu: Dzienniki podają o wykryciu w Zagrzebiu spisku, w który było wmieszanych wiele osób politycznych. Aresztowano wielu oficerów byłej armii austro-węgierskiej oraz kilka żon polityków chorwackich.

Drobne ogłoszenia.

Korespondentki polsko-niem., samodzielnej ze znajomością stenografii, poszukuje od zaraz biuro techniczne i elektrotechniczne. Zgłoszenia z podaniem wymagań pod „Samodzielna" do biura ogłosz. Stattera, Grodzka 13. 114

Zakład pierść fyd. w Sanoku p... aje rutynowanego kierownika ... osada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia: prezes Mr Hauptmann, Sanok. 1145

Urzędnik korespondujący i stenografujący po polsku i niemiecku, znający buchalteryę i kilka obcych języków, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Poliglot" do Adm. N. Dz. 748

Inkasenta do inkasa wkładek dla członków Tow. Sportowego poszukuję. Zgłoszenia natychmiastowe w godz. urzędowych do firmy „Pół-Orient", przy ul. Dietlowskiej 41, I. p. 746

ABAZURY 1098
do lamp elektr., gaz., naft. ... otowe i na zamów. oraz
LAMPY ELEKTR.
... urowe, na szafki n., wiszące ... enne stylowe. — Wytwórnia ... Jastrzębskiego, Sławkowska 30.

Praktykanta i pomocnika handlowego poszukuje fma Izak Zucker, Ska z ogr. odp., Kraków, Dietla 44.

Wpisy na zawodową naukę buchalteryi i kaligrafii etc. w szkole Feinberga, Stradom 27 przyjmuje się codziennie. Lekcye odbywają się także podczas **wakacyi**. 712



Najkrótsza droga || **Najszybsza podróż**
do
Brazylii i Argentyny
(Ameryka południowa) 883

Okręty odjeżdżają: Atlanta 10 sierpnia. Franceska 14 września. Sofia 12 października.

Osobne specyalne pociągi wprost do portu.

Całe koszta podróży 3-cią klasą dolarów **63.** Karty okrętowe sprzedaje i udziela bezpłatnie wszelkich informacyj.

COSULICH LINE
Warszawa, Królewska 39. Kraków, Radziwiłłowska 23

NATIONAL

Najlepszy klej do gumy (Gummilösung)

LEOPOLD HUTTERER
Kraków, ul. Grodzka 43.

Hurtowny skład instrumentów muzycznych, gramofonów, rowerów i wszelkich przyborów do tychże. Zapalniczki, termosy i latarki kieszonkowe. 1040

Stenotypistki polsko-niemiecko piszącej biegle na maszynie i **praktykanta** biurowego z ukończoną szkołą handlową, poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do firmy Józef Blatt. Kraków, Gertrudy L. 7, I. p. 1136

ESENCYE, OLEJKI ETERYCZNE,
farby nietrujący i t. p. przetwory chemiczne pierwszorzędnych firm zagr. poleca w oryginalnych opakowaniach ze składu swgo
EMIL SCHMIERER, Lwów, ul. Ochronek 10.
Odda **zastępstwo** na Kraków i okolicę.

Wytwórnia dywanów „DYWPOL"
463 **w Andrychowie. Tel. 26.**
Poleca: Smyrnę i kilimy

Niniejszem podajemy do wiadomości, że założyliśmy w Gdańsku 1046

FABRYKĘ FARB DRUKARSKICH
pod firmą:
Zakłady Chemiczne „Chromator"
Sp. z ogr. odp.

Fabryka pracuje nowoczesnemi maszynami i jest pod każdym względem konkurencyjną.

Dobrze wprowadzeni PRZEDSTAWICIELE za odpowiednią prowizyą poszukiwani.

Zgłoszenia z podaniem referencyi kierować do biura naszego:
Gdańsk, Langgasse 69. Tel. 1842.

Pensyonat „Przystań" w Rabce
prowadzony przez rutynow. siły pedagogiczne z akad. wykształceniem i stale nadzorującego lekarza przyjmuje
Dzieci i Młodzież
Adres: Dr. Ignacy Kleinberg, Rabka, „Przystań". 964

Obuwie płócienne
marki



Del-Ka

Okazyjna sprzedaż
Pantofelki białe płócienne wielkość: 37-40 Mk 68.000
Półbuciki do sznurowania białe płócienne Mk 98.000



Do nabycia tylko: 11..

KRAKÓW, Rynek gł. 14
TARNÓW, pl. Sobieskiego
CIESZYN, Głęboka 5
BIELSKO, Wzgórze 20
KATOWICE, ul. Jana 1
KRÓLEWSKA HUTA, Wolności 18
LWÓW, Hetmańska 6
PRZEMYŚL, Franciszkańska 26
DROHOBYCZ, Rynek 7
KOŁOMYJA, sklep firmy „Romanic", ...

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO
LINOLEUM
do wykładania całych ubikacyi, jakoteż
DYWANY, CHODNIKI I DYWANIKI
przed umywalnie z linoleum
A. NUSSBAUM,
Kraków, ul. Dietlowska L. 45.

SCHIMMEL & Co.
fabryka olejków eterycznych, essencyi i wytworów chemicznych
w MILTITZ koło LIPSKA
Reprezentacja dla Małopolski i skład
M. KOHN, Lwów ul. Teatyńska 7
Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 968

J. Tobias i Ska, Gdańsk
Hopfengasse 33.
Adres telegraficzny: **„Kolonialmarkt".**

663 Mamy zawsze na składzie
WANILIĘ
TAHITI surową i kryształową
również inne towary kolonialne jak:
kawę, herbatę, kakao, ryż
pod korzystnymi warunkami do oddania.

Zeszyty szkolne, rysunkowe, bruliony i bloki
poleca na sezon szkolny
Fabryka wyrobów papierowych
„WAWEL"
w Krakowie, ul. Dietla 44.
1138 **Telefon 1343.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej ...